

ZABRZANIE UCZCILI 80. URODZINY KOMPOZYTORA WOJCIECHA KILARA

Zagrali i zaśpiewali dla jubilata

Uroczystym koncertem przygotowanym w kościele św. Anny uczcili artyści Filharmonii Zabrzeńskiej i chóru Resonans con tutti 80. urodziny wybitnego kompozytora Wojciecha Kilara. W murach świątyni zabrzmiało słynne dzieło jubilata „Missa pro pace”.

– Kiedy słuchamy wyjątkowej muzyki Wojciecha Kilara, myślimy o niezwykłym człowieku, który jest gdzieś w tle. Dziś kompozytor jest z nami. To koncert, który dedykujemy naszemu mistrzowi na urodziny – podkreśla prezydent Zabrze **Małgorzata Mańka-Szulik**.

W kościele św. Anny wystąpili Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zabrzeńskiej pod dyktando Sławomira Chrzanowskiego,

chór Resonans Con Tutti oraz soliści Iwona Socha, Joanna Iwaszkiewicz, Adam Sobieński i Romuald Tesarowicz. Zaprezentowali dzieło „Missa pro pace”, które Wojciech Kilar skomponował na obchody 100-lecia Filharmonii Narodowej w Warszawie.

– Wojciech Kilar nie ukrywa swojej bardzo głębokiej wiary, swojego oddania się Bogu i to wszystko jest w tym utworze zawarte. Utwór składa się z pięciu części zbudowanych niezwykle oszczędnymi środkami – mówi **Sławomir Chrzanowski**.

Wojciech Kilar nie ukrywał, że na zabrzańskie koncerty przyjechał z wielką przyjemnością. – Moja znajomość ze Śląskiem zaczęła się właśnie od Zabrze – przyznaje kompozytor. – Po wojnie, po wygnaniu nas ze Lwowa, mój ojciec osiedlił się właśnie w Zabrzu i za-

nim przeniósł się do Warszawy, mieszkał przez kilka lat przy ulicy Wolności, miał tam swój gabinet lekarski. Ja mieszkałem wtedy w Rzeszowie, potem w Krakowie, ale bardzo często przyjeżdżałem do ojca do Zabrze. Można więc powiedzieć, że to miasto, które z naszą rodziną się związało – opowiada **Wojciech Kilar**. Jeden z najwybitniejszych kompozytorów naszych czasów zdradza, że Śląsk kojarzy mu się

z Ameryką. – Jest krajem, która przyjmuje ludzi z różnych stron Polski czy świata, jest tolerancyjna, wielokulturowa i szalenie bliska człowiekowi – podkreśla artysta.

Wojciech Kilar urodził się 17 lipca 1932 r. Debiutował pod koniec lat 50. na festiwalu Warszawska Jesień. Sporą część jego twórczości stanowią utwory religijne. Napisał muzykę do ponad 130 filmów.

Współpracował m.in. z Andrzejem Wajdą, Krzysztofem Kieślowskim, Romanem Polańskim i Francisem Fordem Coppolą. W maju tego roku Wojciech Kilar został uhonorowany Orderem Orła Białego, a w czerwcu, podczas uroczystości na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego, odebrał doktorat honoris causa. (hm)

Współpracował m.in. z Andrzejem Wajdą, Krzysztofem Kieślowskim, Romanem Polańskim i Francisem Fordem Coppolą. W maju tego roku Wojciech Kilar został uhonorowany Orderem Orła Białego, a w czerwcu, podczas uroczystości na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego, odebrał doktorat honoris causa. (hm)

TYKAJĄCA OZDOBA SIEDZIBY INSTYTUTU

Nowe życie zabytkowego zegara

Ma ponad 120 lat, ale wygląda i działa tak, jakby dopiero co opuścił zakład, w którym powstał. Zabytkowy zegar wieżowy w budynku Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla w Biskupicach zyskał właśnie nowe życie.

Odrestaurowania unikatowego zegara, którego wskazówki stanęły pod koniec lat 60. ubiegłego stulecia, podjęła się firma „Roland” z Zabrze. Zegarmistrz Roland Wiedera przyznaje, że zadanie nie należało do łatwych, ponieważ zegar był w bardzo złym stanie. – Pracowałem nad nim pół roku, bo musieliśmy nie tylko naprawić mechanizm, ale też wykonać sporo innych rzeczy – mówi **Roland Wiedera**.

Teraz zegar ma m.in. nową tarczę. Odtworzone zostały zniszczone oraz brakujące elementy. Zegarmistrzowie wykonali dodat-



kowo podświetlenie mechanizmu zegara i tarcz oraz drewnianą obudowę mechanizmu. Prace, które pochłonęły około 50 tys. zł, sfinansował Instytut Chemicznej Przeróbki Węgla. Jak podkreśla Aleksander Sobolewski, zastępca dyrektora placówki, zegar ma być symbolem łączącym współczesność z przeszłością i służyć zarówno pracownikom Instytutu,

jak i mieszkańcom dzielnicy. Zabrzeński zegar wykonany został w 1888 r. w zakładzie założonym w Głogowie przez niemieckiego zegarmistrza Carla Weissa. Firma ta w 1860 r. zatrudniała około 20 rzemieślników, a produkowane w niej zegary wieżowe zdobywały prestiżowe nagrody m.in. na wystawach i targach organizowanych w Paryżu, Londynie i Wiedniu. W Polsce podobny zegar, zbudowany w tej samej fabryce, można obecnie podziwiać na Rynku w Poznaniu.

Zegar w Biskupicach, zgodnie ze swym przeznaczeniem, przygotowany jest do tego, by co kwadrans sygnalizować upływający czas. Zanim jednak z wieży budynku rozlegną się dźwięki, właściciele zabytku zamierzają skonsultować się w tej sprawie z mieszkańcami Biskupic. (hm)

KOLEJNY ETAP PRZEBUDOWY SIECI WODNO-KANALIZACYJNEJ
OSTATNIA UMOWA PODPISANA

Umowa została podpisana 4 lipca

W ubiegłym tygodniu podpisana została ostatnia umowa z wykonawcą prac w ramach II etapu przebudowy miejskiej sieci wodno-kanalizacyjnej. Kontrakt dotyczy prac w dzielnicy Zaborze Południowe.

– Bardzo się cieszę, że podpisaliśmy ostatnią umowę, bo teraz możemy się już tylko zabrać do roboty – mówi **Piotr Niemiec**, prezes Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Prace w poszczególnych dziel-

nicach mają ruszyć na przełomie lipca i sierpnia.

– Dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie tej niezwykle ważnej dla naszego miasta inwestycji. Wierzę, że wykonawcy dołożą teraz wszelkich starań, by efekty prac były jak najlepsze – mówi prezydent Zabrze **Małgorzata Mańka-Szulik**.

Przebudowa miejskiej sieci wodno-kanalizacyjnej to największa inwestycja w historii Zabrze. Jej łączna wartość sięga 800 mln zł. Drugi etap projektu, który włą-

śnie rusza, pochłonie 205 mln zł. Połowę tej kwoty stanowi dofinansowanie z unijnego Funduszu Spójności. Resztę wykładają zabrzańscy samorząd (68,5 mln zł) oraz ZPWik (31,6 mln zł).

W ciągu najbliższych dwóch lat sieć zostanie zmodernizowana w dzielnicach Pawłów, Zaborze Południowe, Zaborze Północne, Makoszowy, Biskupice, Mikulczyce oraz na osiedlu Wyzwolenia. Wykonana zostanie również hermetyzacja wybranych obiektów oczyszczalni „Śródmieście”. (hm)